Nr. 8 Poznań, dnia 1 sierpnia 1927. Rok III

DRUKARZ POLSKI

Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej

„Drukarz Polski“ wychodzi raz w miesiącu
Dla członków Stowarzyszenia bezpłatnie
Abonament dla niecziońków 1 złoty kwartalnie

Adres Administracji i Redakcji:
Poznań, ul. Franciszkańska 1 (Hotel Centralny).
Cena ogłoszeń: 1/1 str. 60 zł, 1/2 str. 35 zł, 1/3 str. 25 zł, 1/4 str. 18 zł, wiersz milim. 25 groszy.

Redaktor odpowiedzialny: Piotr Kordylewski, Poznań.

OŚWIADCZENIE.

W Toruniu ostatnio miał miejsce fakt, który ze wszech miar zasługuje na bezwzględne potępienie trzeźwo myślącego społeczeństwa drukarskiego. Fakt teroru ze strony członków Związku Drukarzy w stosunku do członków Stowarzyszenia Drukarzy przeszedł granice wszelkiej podłości. Otóż przed kilkunastu dniami wysłaliśmy do Torunia kol. Fr. celem podjęcia pracy w jednej z tamtejszych drukarń. Z chwilą rozpoczęcia pracy przez kol. Fr. — stała się rzecz wprost nie do uwierzenia, a mająca miejsce, niestety, że z żalem przyznać musimy, na terenie Polski Zachodniej, bo oto zatrudnieni w tej oficynie członkowie Związku złożyli pracę, oświadczając dyrekcji, że o ile członek Stow. Druk., kol. Fr., nie zaprzestanie pracy, to oni, związkowcy, jej nie podejmą. Wobec takiego stanu rzeczy, dyrekcja mimowoli zmuszona była kol. Fr. zwrócić wynikłe koszta i zwolnić go z zajmowanego stanowiska. Zastosowanie w tym wypadku do współkolegi pracy teroru, że się wyrazimy — teroru bolszewickiego, udało się z powodzeniem „działaczom“ z pod czerwonego znaku Leninów i Trockich, a tylko dla tego, że Stow. Drukarzy w obecnej chwili nie posiada wśród swych członków bezkondycyjnych, gdyż w przeciwnym razie kwestja ta wzięłaby inny obrót, i sądzimy, wcale niekorzystny dla członków Związku. Słowem, że odpłacili nam się „pięknem“ za nadobne, ponieważ był czas, kiedy Stowarz. nie miało swych członków bez pracy, wskazywaliśmy, a nawet umieszczaliśmy bezkondycyjnych członków Związku na posadach.

Wydział Główny jednak przedsięwziął w tej materji odpowiednie kroki, aby raz na zawsze zapobiec tego rodzaju wybrykom i przy tej okazji oświadczamy „działaczom“ Związku, co następuje:

Że w przyszłości, o ile zajdzie fakt stosowania teroru względem członków naszych, natychmiast odpowiemy krokiem odwetowym. Nie cofniemy się nawet przed daleko idącym krokiem. Niech te słowa zapamiętają sobie działacze-kierownicy czerwonej idei Związku.

Członkowie Zw. Zaw. spokojnie pracują w wielu oficynach, w których Stowarz. ma przewagę. Jednakże nie było wypadku, ażeby z powodu przynależności do innej organizacji, kogoś podkopywano. Nie szukamy zaczepki, lecz zaczepieni, będziemy się bronić.

Kto na tem zyska, pokaże czas.

Wydział Główny
Stowarzyszenia Drukarzy i pokr. zaw.
Polski Zachodniej.

Leon Szczepaniak
prezes.

St. Generalczyk
sekretarz.

KOMUNIKATY
WYDZIAŁU GŁÓWNEGO

Wobec coraz liczniejszych wniosków o pożyczki, zwłaszcza na kupno mieszkań, oświadczamy, że w myśl uchwały ostatniego Zjazdu, pożyczek zasadniczo nie udzielamy.

Dłużników Kasy Głównej, którzy nie poczuwają się do obowiązku zwrotu pobranych pożyczek, wzywa się do zwrotu należności. Dłużników, którzy bez uniewinnienia na apel ten nie zareagują, ogłosi się w następnym „Drukarzu“.

Na liczne monita, dotyczące nowych ustaw, donosimy, że możemy wydrukować je dopiero po sądowem zarejestrowaniu Stowarzyszenia. Ponieważ procedura zarejestrowania nie z winy naszej się opóźnia, przeto zwłokę uważamy ze swej strony za wytłumaczoną.

Na niedzielę, dnia 7 sierpnia, rano o godz. 9 zwołuje Wydział Główny do Poznania (Hotel Centralny) zebranie wszystkich Zarządów okręgowych Stowarzyszenia.

Każdy zarząd winien być reprezentowany przez 3 delegatów.

Obrady dotyczą żywotnych kwestyj życia zawodowego i organizacyjnego.

Uczestników prosimy o przyjazd wczesny, ponieważ zależy nam na punktualnem rozpoczęciu obrad.

OKRĘGU POZNAŃSKIEGO.

Półroczne Walne Zebranie
Stow. Drukarzy i pokr. Zawodów Polski Zachodniej, okręg Poznań

odbędzie się **w sobotę, dnia 6 sierpnia** w sali posiedzeń „Koła Senjorów", Aleje Marcinkowskiego 26, 2-gi dom ogrodowy, II piętro. Początek o godz. 19-tej.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania plenarnego.
3. Przyjęcie nowych członków.
4. Sprawozdania: a) prezesa, b) sekretarza; c) skarbnika; d) bibljotekarza; e) komisji kulturalno - oświatowej; f) komisji rewizyjnej.
5. Komunikaty Zarządu i wnioski do Walnego Zebrania.
6. Wolne głosy.
7. Zamknięcie.

W razie nie przybycia dostatecznej liczby członków, odbędzie się pól godziny później drugie półroczne Walne Zebranie z ważnością uchwał bez względu na ilość zebranych członków.

Z powodu ważnych spraw, uprasza członków o liczne i punktualne przybycie

Zarząd:

J. Otulakowski prezes. **L. Kulczyński** sekretarz.

Na członków Stow. Drukarzy przyjęto: kol. Józefa Biskupskiego, linotypistę z Poznania, kol. Jana Pietrżoka, Jana Mądrego i Pawła Turka, składaczy z Leszna.

Kandydaturę na członka Stow. Druk. zgłosił kol. Ludwik Rychły, składacz z Wolsztyna.

OKRĘGU TORUŃSKIEGO.

Zebranie

okręgu toruńskiego odbędzie się dnia 6. 8. o godz. 7,30 w sali „Restauracji Ratuszowej" z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
3. Komunikaty zarządu.
3. Komunikaty zarządu.
4. Wnioski.
5. Wolne głosy.
6. Zakończenie.

Ze względu na bardzo ważny porządek obrad uprasza się członków o punktulne i gremjalne przybycie.

Zarząd:

Komorowski prezes. **Górski.** sekretarz.

W ODPOWIEDZI PP. PRACODAWCOM.

Na wystosowane pisma przez Wydział Główny do Związku Zakładów Graficznych, a dotyczące spraw zarobkowych, urlopów i uczni, nadesłał nam Zarząd Związku Zakładów Graficznych pismo, jak również ogłosił w nr. 28 „Przeglądu Graficznego" artykuł na temat kwestyj poruszonych w pismach naszych. Z pisma tego ogłosiliśmy w ostatnim „Drukarzu" część dotyczącą urlopów. Dziś zajmiemy się wywodami Zw. Zakł. Graf. w ogólności, gdyż wymagają one rozpatrzenia i sprostowania.

I tak proponuje Zw. Zakł. Graf., by Stowarzyszenie **podjęło akcję wspólną z pracodawcami w celu zmniejszenia, a nawet zniesienia ustaw o ubezpieczeniu robotników.** W zamian sum zaoszczędzonych na świadczenia, mogliby pracownicy drukarscy otrzymać pewną podwyżkę zarobków. Na temat w ten sposób postawionej kwestji podwyżki zarobków, nie można absolutnie dyskutować. **(Sprawa nie nadaje się do dyskusji.)** Nawet gdyby zniesiono wszystkie ubezpieczenia, suma na nich zaoszczędzona wynosiłaby tak niski procent (około 8%), że nie wpłynęłaby w większej mierze na obecne położenie warstw pracujących. A położenie to jest trudne. Nie pomogą tu żadne argumenty tabelkowe zarobków w przemyśle metalurgicznym, bo życie uczy co innego. Jest niezaprzeczonym faktem, że stan materjalny pracownika drukarskiego przedstawia się dziś gorzej, aniżeli przed wojną; a i wtenczas nie miał za wiele.

Przy sposobności propozycji pp. pracodawców jednakże sprawę samą należy traktować jasno.

Przecież nie sądzili chyba inicjatorzy Stowarzyszenia Drukarzy, że członkowie tegoż Stowarzyszenia pracować będą poniżej taryf obowiązujących, pracować będą nie 46 a 54 godzin tygodniowo, walczyć będą przeciw Kasom Chorych i Ubezpieczeniu na starość i inwalidztwa, zrezygnują z urlopów wypoczynkowych i wszelkich innych udogodnień, które klasa robotnicza po wieloletniej walce zdobyła!

Żyjemy przecież w czasach demokratycznych i duch ten nasuwa myśli, że jesteśmy wszyscy ludźmi, stworzonymi na obraz i podobieństwo Tego, który światem rządzi.

Udogodnienia, które klasa robotnicza wywalczyła w głównych zarysach, są następujące:

1. Ośmiogodzinny dzień pracy, za wyjątkiem soboty, gdzie pracuje się tylko 6 godzin.
2. Ubezpieczenie na czas choroby.
3. Ubezpieczenie na starość i inwalidztwo.
4. Ubezpieczenie na czas bezrobocia.
5. Regulowanie zarobków przez taryfy i umowy.

6. Ustawa o urlopach wypoczynkowych.
7. Zapomogi na czas obowiązkowych ćwiczeń wojskowych (które jednakże wobec oporu sfer kapitalistycznych zlikwidowano).

Żałować należy, że zniesiono przymus wypłacania zapomóg przez zakłady dla pracowników, odbywających obowiązkowe ćwiczenia wojskowe. Ludzi tych wzywa P. K. U. do obowiązku, lecz Państwo zapomóg nie wypłaca, zakłady także nic. Związki Zawodowe mają dość kłopotów i starań, by utrzymać liczne rzesze bezrobotnych, którym fundusz bezrobocia przecież tylko tak niskie zapomogi udziela, że ledwo starczą na suchy chleb, a i karencja tej zapomogi jest ograniczoną.

Nie oślepia bielmo naszych oczu i widzimy, iż mogłyby być zreformowane niektóre ustawy.

I tak:

1. Bezwzględnie za wysokie są składki do Kasy Chorych. Z sum płaconych we formie składek tuczą się dziś różni aferzyści, dając namiastki lekarstw w miejsce lekarstw samych i utrudniają pomoc przez szykany ze strony komisyj lekarskich-rewizyjnych.

2. Już koniecznie gruźlicę posiadać musi ubezpieczony, zanim przyzna mu się prawo do korzystania z sanatorjum (jakkolwiek ogólnie chwalą sanatorjum w Obornikach).

3. Należy podtrzymać koniecznie Obwodowy Fundusz Bezrobocia, gdyż pomaga on wegetować licznym rzeszom bezrobotnych, należy jednak baczyć na zawodowo-bezrobotnych wyzyskiwaczy.

Solą w oku pp. pracodawców są udogodnienia, które klasa robotnicza wywalczyła. I nie minie żaden miesiąc, by tę czy ową gałęź ubezpieczeń nie atakowano. I tak ostatnio znów starano się ustawę o urlopach interpretować inaczej, aniżeli wyraźnie mówi prawodawstwo.

Prawem pp. pracodawców może i ostatecznie jest starać się o obalenie tych ustaw, które ubezpieczają robotnika, a obciążają ich kasy. Ale to, co dla pracodawców jest prawem tylko, to dla nas jest potrzebą życiową i świętym obowiązkiem bronienia tych ustaw, które zabezpieczają nasz byt choć w skromnej mierze, wtenczas, gdy pracy nie mamy lub pracować nie możemy.

Więc poprawy płacy naszej nie tą drogą szukać należy, a raczej usunąć te obciążenia zakładów, które przy dobrej chęci usunąć z łatwością można, bez narażenia na szwank zakładów samych.

Przy każdej sposobności słyszymy lamenty pp. pracodawców na zły bieg interesów i lichą wydajność pracy personelu. Otóż obserwując uważnie, zauważy się, iż są inne powody, aniżeli wysokie płace i lenistwo pracowników.

Utarło się w Polsce mniemanie, iż na czele każdego, choćby najmniejszego zakładu stać musi dyrektor, często jeszcze zastępca tegoż. Znamy w Poznaniu wypadek, iż drukarnią zatrudniającą 4 pomocników kieruje dyrektor, mając do pomocy kierownika. W biurze prócz personelu żeńskiego, pracuje człowiek w charakterze buchaltera, którego główną funkcją jest obsłużyć pana dyrektora przy wejściu i wyjściu, podając mu palto, kapelusz i laskę. — Tak „produktywne" siły oczywiście obciążają budżet zakładu...

Pracuje się dziś jeszcze w niektórych zakładach materjałem czcionkowym kupionym od Niemców, do którego akcenty trzeba piłować. Praca taka wymaga dużo czasu, zmuda sprawia wiele irytacji i podraża niepotrzebnie daną pracę.

Czyszczenie maszyn uważa się za luksus, a ile traci się drogiego czasu, gdy maszynki wskutek brudu należycie nie funkcjonują.

Drukarnie nasze pracują bardzo często maszynami typów starych oraz posiadają we wewnętrznem urządzeniu luki bardzo poważne, podczas gdy nie oszczędza się na zewnętrznym wyglądzie, jak na biura, skórą kryte fotele w nich, samochody itp. reprezentacje.

Kierownictwo zakładów powierza się ludziom mało rutynowanym, często niefachowcom, nie znającym kalkulacji, która dziś wobec bardzo poważnej konkurencji, jest przecież podstawą bytu interesu.

To są w krótkich zarysach ujęte przyczyny niezadawalającego stanu poszczególnych interesów. Dochodzi do tego jeszcze często mały zasób gotówki, posiadany przez przedsiębiorców, otwierających lub przejmujących drukarnie. Zakład, który z długami rozpoczyna, zgóry już liczyć się musi z trudnościami i stosunkowo małym zyskiem. **Drukarnie jednakże prowadzone racjonalnie prosperują dobrze.** Widać to choćby z ciągłych ulepszeń wprowadzonych w postaci nowych maszyn i kompletów czcionek i stałego powiększania personelu.

Sądzimy, że drukarnie w Polsce Zachodniej prosperować powinny dobrze. Twierdzenie to uzasadniają choćby następujące fakty:

1. płace znacznie niższe aniżeli w innych dzielnicach,
2. wielka ilość zatrudnionych uczni w tutejszych oficynach,
3. niższe aniżeli gdzieindziej dzierżawy lokali,
4. dobra konjunktura dla zawodu graficznego od kilku lat (za wyjątkiem pewnego okresu w roku ubiegłym).

I to wszystko przy stawkach kalkulacyjnych za prace tak samo wysokich, jak w innych dzielnicach, a nawet w Warszawie.

O ile pp. pracodawcy usuną choć tylko powyżej wymienione bolączki, a jest tych bolączek znacznie więcej, tylko ramy ar-

tykułu nie zezwalają szczegółowo sprawę omówić, **znajdą się napewno potrzebne fundusze, by byt pracowników polepszyć bez uszczuplenia zysków zakładów samych.**

Pracownik dobrze opłacony, pracownik znajdujący zadowolenie w swej pracy, przyczyni się niezawodnie chętnie do rozkwitu zakładu. A hydrze czerwonej, walce klas, odbierze się wtenczas największy atut.

Pp. Pracodawcy! Zgoda buduje! Panowie doskonale wiecie, co nas boli — usuńcie ten ból, nie bawcie się w bezpłodne statystyki, które nikogo nie nasycą.

Na zakończenie jeszcze słowo: Każdego, kto się o swe słuszne prawa upomni, nazywa się bolszewikiem i wskazuje drzwi, mówiąc: „won". Drukarze nie są tak spokojni, jak się panom pracodawcom zdaje i ogarnia ich coraz większa gorycz. Listy przez Wydział Główny skierowywane do Związku Zakł. Graf., to nie robota zarządu, lecz obowiązek wypełnienia żądań członków, i mylą się W. Panowie, podsuwając Wydziałowi Głównemu intencje inne.

Wydział Główny
Stowarzyszenia Drukarzy i pokr. zaw.
Polski Zachodniej.

WYŁĄCZENIE PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO Z RZEMIOSŁA.

Bez wielkiego rozgłosu przeszła w Sejmie nowa ustawa przemysłowa, która do zawodu drukarskiego wprowadza bardzo ciekawą nowość, mianowicie: wyłącza się przemysł graficzny z rzemiosła, a zalicza go się do przemysłu. Jak nas informowano, Związek Zakładów Graficznych protestował swego czasu w tej sprawie, lecz bezskutecznie. Organizacje pracowników drukarskich sprawy tej nie dopilnowały — lub też dopilnować nie chciały. Ustawa ta w druku dotąd nie wyszła (poza wyjątkami w gazetach), jest jednakowoż daleko idąca dla nas i należy w przyszłości pilnie sprawę śledzić i ratować to, co możliwe.

W krótkim zarysie przedstawia się rzecz w przyszłości następująco:

Egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodzie graficznym składać nie potrzeba. Każdy zakład może uczni przyjmować w dowolnej ilości, bez jakiejkolwiek kontroli Izby Rzemieślniczej; po pewnym czasie (2—3 lat) daje się terminatorowi świadectwo, że tak i tak długo praktykował. I pójdzie w świat jako pomocnik drukarski.

Szkoły zawodowe (dokształcające) dla drukarzy istnieć nie będą. Uczniowie drukarscy do dokształcającej szkoły uczęszczać będą o tyle, o ile podlegają ustawie o szkołach dokształcających dla młodzieży. Wątpliwe jednak jest, czy stworzy się osobne klasy dla drukarzy. Prawdopodobnie chłopcy ci uczęszczać będą do szkól wieczornych razem z robotnikami, którzy nie potrzebują specjalnych kwalifikacyj zawodowych.

Dla zawodu, który już dziś wykazuje wielką ilość bezrobotnych, tworzy się nowe poważne niebezpieczeństwo nietylko przeludnienia, ale i zanik rodzimej sztuki graficznej jest pewny, o ile nie znajdzie się dróg, by niebezpieczeństwo to usunąć. Leży to zarówno w interesie pracowników jak i pracodawców.

Na zebraniu w dniu 2 lipca powziął Okręg Poznański do sprawy tej uchwały, które nadesłał na ręce Wydziału Głównego. Obowiązkiem kierowniczego ciała naszej organizacji teraz będzie, szukać dróg, by klęskę, którą oznacza nowa ustawa dla naszego zawodu, odwrócić.

Szan. Kolegów proszę o zabieranie głosu w tej sprawie tak na zebraniach okręgowych, jak i przez wymówienie się w „Drukarzu". Eles.

Z OKRĘGU POZNAŃSKIEGO.

Sprawozdanie z posiedzenia plenarnego.

W sali posiedzeń „Koła Senjorów" przy Alejach Marcinkowskiego 26 w dn. 16 lipca r. b. okręg poznański odbył swe plenarne zebranie. Po zagajeniu posiedzenia przez kol. prezesa przystąpiono do odczytania protokółów z ostatnich posiedzeń (nadzwyczajne walne i plenarne), które przyjęli zebrani bez zmiany. W komunikatach zarządu kol. prezes podaje do wiadomości, że zostały wydane nowe kwitarjusze i z tego powodu prosi członków zalegających w składkach o jaknajrychlejsze uregulowanie ich. Dalej komunikuje, że w dniu 14 sierpnia odbędzie się półroczne walne zebranie. Wnioski na to posiedzenie należy przesłać 14 dni przed datą zebrania na ręce sekretarza okręgowego. Zebranie konstytucyjne „Sekcji Żeńskiej" wykazało w swym toku obrad, że brak zrozumienia w życiu organizacyjno-ekonomicznem przez siły pomocnicze żeńskie potwierdził się, ponieważ w głosowaniu za istnieniem wypowiedziały się dwie osoby, przeciw istnieniu 10. W końcu kol. prezes zachęca zebranych do wzięcia udziału w wycieczce familijnej do Wierzenicy, odbyć się mającej 17 lipca r. b.

Odczytany list Związku Zakładów Graficznych wywołał zrozumianą nader gorącą dyskusję zebranych, w którym dopatrzyli się nieścisłości w traktowaniu ustaw państwowych.

Na członków przyjęto następujących kol.: Józefa Biskupskiego z Poznania; Jana Mądrego, Jana Pietrzoka i Pawła Turka z Leszna.

W wnioskach kol. Błaszkowski domagał się zakupienia kodeksów handlowych i przemysłowych, oraz zaprenumerowania

„Dziennika Ustaw'' dla bibljoteki Stowarzyszenia. Wniosek ten na razie odroczono. Następnie kol. Kąkolewski proponuje urządzenie kwesty po księgarniach miejscowych celem zbierania książek dla bibljoteki Stow. i zgłasza się na pierwszego kwestora. Wniosek został przyjęty z uznaniem przez zebranych. Również kol. Kozłowski stawia wniosek o unormowanie druku okólników zebraniowych itd. Poszczególni koledzy z grona zebranych zaofiarowali swą pomoc w wykonaniu tychże. Po wyczerpaniu się porządku obrad, kol. prezes zamknął zebranie o godzinie 9,10 wieczorem. • jp

Z wycieczki do Wierzenicy.

W niedzielę, 17 lipca rb. Stowarzyszenie Drukarzy (okręg poznański) urządziło dla swych członków wycieczkę familijną do Wierzenicy. O godz. 6,20 rano nastąpił wyjazd z Poznania do stacji Kobylnica, skąd wycieczkowicze udali się pieszo do pobliskich lasów wierzenieckich. Następnym pociągiem przybyła druga grupa wycieczkowiczów, nieco liczniejsza od pierwszej. Ogólna liczba uczestników wycieczki przekroczyła setkę. Po rozłożeniu się obozem wśród wesołego nastroju, gwaru i zgiełku naszych maluczkich przystąpiono do rozgrywek nagród wyznaczonych w imprezach jak: strzelanie do tarczy, firetkowanie, tłuczenie garnków, poczta japońska, skakanie w workach itd. Zwycięzcom wręczono wcale piękne i wartościowe nagrody. Również zaaranżowano biegi z nagrodami dla naszych milusińskich, obdarzając ich obficie słodyczami. Do uświetnienia wycieczki w nie małej mierze przyczyniły się gry towarzyskie, w których wycieczkowicze z zapałem i rozkoszą brali czynny udział.

Nastrój wśród wycieczkowiczów panował bardzo serdeczny i wesoły. Główną zaś przyczyną tego była przepiękna pogoda, która pozwoliła drukarzom odetchnąć świeżem powietrzem do późnego wieczora. jp.

Z OKRĘGU BYDGOSKIEGO.

Sprawozdanie z półrocznego Walnego Zebrania, odbytego dnia 9 lipca 1927 r. przy udziale 31 członków w lokalu p. Jaśniewskiego z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokółu z ostatniego rocznego Zebrania, 3. Przyjęcie nowych członków, 4. Sprawozdanie a) sekretarza, b) skarbnika, c) Kom. Kult.-Ośw., d) Kom. Rewizyjnej, 5. Sprawy organizacyjne, 6. skreślenie członków, 7. Wolne głosy, 8. Zakończenie.

Pkt. 1. Kolega Prezes zagaja zebranie hasłem „Cześć sztuce" i wita delegata z filji Inowrocław kol. Czupryńskiego.

Pkt. 2. Odczytany protokół z ostatniego rocznego Walnego Zebrania przez kol. zast. sekretarza został bez zmian przyjęty.

Pkt. 3. W poczet członków Stowarzyszenia zostali przyjęci nast. kandydaci: koledzy Polcin i Grabowski. Kolega prezes wita nowoprzyjętych i wyraża nadzieję, iż będą pod każdym względem karnymi członkami Stowarzyszenia.

Pkt. 4. a) W sprawozdaniu kol. prezes udzielił głosu zast. sekr., który zdał sprawozdanie z półrocznej działalności sekretarstwa a mianowicie: zebrań miesięcznych odbyło się 4 i to: 5 lutego przy udziale 28 członków, 26 marca — 34 członków, 23 kwietnia — 28 członków, 28 maja — 30 członków. Zebrań Zarządowych odbyło się 18, w tem: w styczniu 1, w lutym 2, w kwietniu 4, w maju 5, w czerwcu 3, w lipcu 1 zebranie. Frekwencja członków na zebraniach zarządowych była dobra, w większej części odbyły się zebrania przy kompletnym udziale członków. Korespondencyj wpłynęło w półrocznym okresie 36, odpisów poszczególnych z Wydz. Gł. 11, wysłano korespondencyj 50, w tem do Wydz. Głównego 15.

b) Kolega skarbnik odczytuje bilans kasowy, który w ostatecznych cyfrach przedstawia się następująco:

dochód ogólny	5172,55 zł
rozchód ogólny	4560,53 zł
stan kasy z dnia 1 lipca 1927 r.	612,02 zł.

c) Kolega Both zdaje sprawozdanie z działalności Kom. Kółka Kult.-Ośw., z którego wynikało, iż są to tylko projekty, dotychczas nie zrealizowane, jedynie przyczyniło się do urozmaicenia zebrań miesięcznych wykładami, a mianowicie: 26 marca, wykład p. red. Nowakowskiego pt. „Rozwój prasy polskiej, szczególnie na Pomorzu". 23 kwienia, wykład p. red. Formańskiego p. t. „Dziennikarze a drukarze". Sprawozdanie kasowe Kółka Kult.-Ośw. nie nastąpiło, ze względu na nieobecność skarbnika, który obecnie bawi na wakacjach.

d) Koledzy Małycha i Maliszewski, jako rewizorzy w sprawozdaniu swem z odbytej półrocznej rewizji kasy stwierdzają, iż jest prowadzona nadzwyczaj wzorowo, tak, że żadnych wątpliwości mieć nie można, i wyrażają swe podziękowanie. Zebranie na wniosek komisji rewizyjnej przez powstanie z miejsc podziękowało kol. skarbnikowi za tak sprawne wywiązanie się znadanej mu funkcji kasjera.

Dyskusji nad sprawozdaniem sekretarza oraz skarbnika nie było, natomiast wyłoniła się obszerna dyskusja nad sprawozdaniem Kom. Kult.-Ośw., które członkowie przyjęli z niezadowoleniem. Większa część członków jak koledzy: Małycha, Węgrzynowski, Kirsę, Małek i inni przemawiali za wybraniem nowych, chętnych do pracy członków do tej Komisji i doma-

gali się z powodu nie obecności wszystkich członków Komisji o szczegółowe sprawozdanie. Kolega prezes w odpowiedzi daje do wiadomości, iż może to nastąpić na jednym z przyszłych zebrań po powrocie kol. skarbnika z urlopu. Wobec wywodów kol. prezesa wpłynął następujący wniosek, którego ogólne zebranie zaakceptowało. Brzmi on następująco: „Zebranie półroczne Walne nie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Komisji Kółka Kult.-Ośw. z powodu niezupełnego sprawozdania tejże Komisji. Wzywa się przeto wszystkich członków Komisji, ażeby na najbliższym zebraniu stawili się w komplecie, przedkładając wyraźne sprawozdanie tak sekretarza jak skarbnika, oraz przewodniczącego. Na tem zebraniu ogół wypowiedzieć się winien co do ogólnego składu członków Komisji." M. in. została poruszona sprawa bibljoteki. Kol. Both zarazem bibljotekarz Komisji Kółka Kult.-Ośw. ubolewa nad małem zainteresowaniem się pismami fachowemi, których blibljoteka posiada dość pokaźną ilość. Kolega Gołębiowski radzi zakupić do bibljoteki kilka książek beletrystycznych i prosi Zarząd, aby się zwrócił o ofiarność kolegów celem powiększenia naszej bibljoteki. Kol Kirsz jest przeciw wszystkim innym książkom prócz fachowym. Sprawa bibljoteki została odłożona a przystąpiono do pnktu 5.

Pkt. 5. Pod sprawami organizacyjnemi kol. prezes odczytał korespondencję z Wydz. Gł. wraz z odpisem, nadesłanym w formie odpowiedzi pp. pryncypałów do Wydz. Gł. Odpis ten wywarł na kolegów bydgoskich niezadowolenie i w swych wywodach postanowił dać Wydz. Głównemu moralne poparcie do przeprowadzenia akcji tej po naszej myśli. Wpłynęła następująca rezolucja, która została jednomyślnie zaakceptowana: **„Ogólne zebranie półroczne przyjmuje do wiadomości list pp. pryncypałów w sprawie płac, i przeto wzywa się Wydz. Główny, ażeby odpowiadając rzeczowo z podaniem faktów, zaznaczyć Zw. Pryncypałów, iż nie może prowadzić z nim dyskusji co do spraw wakacyj i świadczeń socjalnych, ponieważ te wprowadzone są ustawą rządową. Natomiast prosi się Wydział Główny o prowadzenie dalszych kroków celem uzyskania podwyżki płac, zaznaczając solidarność i oddając tę sprawę do dalszego prowadzenia Wydz. Głównemu, koledzy bydgoscy wierzą, iż Wydział Główny poprowadzi sprawę podwyżki płac pomyślnie."**

Następnie kol. prezes odczytuje list nadesłany przez kol. Felczykowskiego z prośbą o ulżenie mu kary (pół roku bez praw) i przyznanie mu wsparć w czasie, gdy będąc na ćwiczeniach. Zebranie jednakowoż jednomyślnie odrzuciło tą prośbę, motywując tem, że kol. Felczykowski otrzyma podczas ćwiczeń wojskowych gaże oficerskie, które powinny wystarczyć częściowo na utrzymanie rodziny. Kolega Małycha twierdzi, iż takie sprawy nie powinny wchodzić na plenum zebrania, zaś kol. prezes w odpowiedzi tłumaczy, iż list ten odebrał krótko przed zebraniem i z powodu tego dał wszystkim kolegom do wiadomości.

Ostrą dyskusję wywołała sprawa wakacyj. Postanowiono nie ustępować, żądać 8 wzgl. 15 dni płatnych. Kolega prezes wzywa wszystkich tych, którym została niedziela wliczona, by zgłosili natychmiast do Zarządu. Koledze Czupryńskiemu z Inowrocławia polecono nie ustępować od ustawą rządową naznaczonych wakacyj.

Pkt. 6. Następujący członkowie zostali mocą jednomyślnej uchwały z listy członkowskiej skreśleni z powodu zaniedbywania spraw organizacyjnych i niepłacenia składek członkowskich: Biechowiak Leon, Korski Konrad, Noetzel Franciszek i Kubiński Zygmunt.

Pkt. 7. W wolnych głosach zostało członkom podane do wiadomości o wycieczce mającej odbyć się 24 lipca r. b. oraz objaśnienie przez kol. prezesa dokładnego terenu. Następnie wybrano jeszcze kilku członków do komisji wycieczkowej, w skład której weszli: koledzy Węgrzynowski, Górski, Kirsz, Rumiński i Kuraszkiewicz.

Kolega Czupryński, będąc delegatem na Walnem Zebraniu, daje Zarządowi do wiadomości o stosunkach inowrocławskich, w której to drukarni ze względu na brak pracy a niechcąc nikogo zwolnić, oczekując większego zamówienia, wysadza się każdego pracownika na 1 tydzień, w związku z tem prosi o wypłacenie danemu koledze wsparcia. Zebranie sprzeciwia się wypłaceniu wsparć a sprawę oddaje Zarządowi, który zapewnił kol. Czupryńskiego, iż na miejscu sprawę załatwi.

Pkt. 8. Omawiano jeszcze kilka spraw mniejszej wagi, poczem kol. prezes dziękując delegatowi oraz wszystkim członkom za wytrwałość w zebraniu, solwuje o godz. 11,30 hasłem „Cześć sztuce".

Przebieg zebrania odbył się nadzwyczaj spokojnie, a przedewszystkiem rzeczowo, co z uznaniem podnieść należy.

(—) **Świątek,** zast. sekr.

Z wycieczki drukarzy bydgoskich.

W niedzielę, dnia 24 lipca r. b. Stow. Drukarzy (okręg bydgoski) urządziło wycieczkę familijną do Białobłot, która nie jest właściwie miejscowością historyczną, ani obfitującą w błota, natomiast stanowi obszerny kompleks lasów sosnowych, gdzie zrzadka tylko łysieją piaski, natomiast zielenią się piękne polany, z których jedną obrali drukarze pod obóz wycieczki.

O godz. 9 na Placu Poznańskim zebrała się spora ilość ludu z pod znaku Stowarzyszenia Drukarzy Zachodniej Polski (okręg Bydgoszcz), aby z orkiestrą Sokoła na czele udać się na wycieczkę do Białobłot.

Dziatwa i panie pojechały wozem drabiniastym, młodzież zaś obojga płci i panowie udali się pieszo na miejsce wyznaczone przez organizatorów zabawy na łonie natury.

Pogoda, jak pogoda tego lata... niebo kaprysiło... to wiaterek wionął, to znów słonko przypiekło, albo deszczyk sieknął, lecz humoru wycieczkowiczom nie zważyła.

Orkiestra rżnęła od ucha, tańczono więc na murawie ochoczo i zabawiano się w rozmaite gry: biegały dzieci, panienki i panie, młodzież męska i panowie, strzelano do tarczy o nagrody, z których pierwszą, dość cenną, zdobył p. Sroczyński, firetkowano i wygrywano ładne fanty na loterji. Słowem, harmonja i serdeczność niezmierna wśród gospodarzy udzielały się i gościom, którzy też używali swobody, oblegając tłumnie bufet i inne rozrywki na polanie.

Nie możemy pominąć milczeniem orkiestry Sokoła, która na wycieczce doskonale się spisywała. Niech posłuży za dowód tego, co piszemy, choćby fakt, że podczas deszczu, wprawdzie krótkiego, lecz dość rzęsistego, sokoli z instrumentami rozłożyli się pod obszernym stołem i grali... grali bez przerwy... czyli dla chcącego niema przeszkód.

Stołów i ławek dostarczył na polanę leśniczy p. Ostajski, prezes miejscowego Tow. Powstańców i Wojaków i dzięki jego uprzejmości właśnie drukarze mogli spędzić kilka chwil przyjemnie w tej pięknej miejscowości.

Zmrok już zapadał, kiedy wracano z muzyką do miasta, unosząc z sobą miłe nader wrażenia z dnia, spędzonego pod cieniem niebotycznych chojarów, wśród mchów i wysokich traw lasu białobłockiego. Co zresztą zawdzięczać należy przedewszystkiem sprężystości i sprawnie działającemu komitetowi, organizującemu wycieczkę.

Z OKRĘGU TORUŃSKIEGO.

Sprawozdanie z posiedzenia plenarnego.

Zebranie okręgu toruńskiego odbyło się w dniu 9. 7. 27 r. o godz. 7 wieczorem w sali restauracji Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej. Punktualnie o godz. 7 minut 30 zagaił kol. prezes zebranie hasłem „Cześć sztuce". Następnie został odczytany protokół z ostatniego zebrania przez kol. sekretarza, który został bez zmian przyjęty. W komunikatach Zarządu poruszono sprawę urlopów, która wywołała obszerną dyskusję i domagano się od Zarządu, aby tenże skomunikował się z Wydziałem Głównym, żeby stał twardo na swym stanowisku w obronie naszych praw. Między innemi załatwiono kilka spraw natury wewnętrznej. Mimo obszernego porządku obrad przeprowadzono poszczególne punkty rzeczowo i z bardzo dużem zainteresowaniem. Po wyczerpaniu porządku kol. prezes solwował zebranie o godz. 9,30 hasłem „Cześć sztuce".

Górski, sekretarz.

Kronika

W Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Poznaniu otrzymali świadectwo ukończenia szkoły w dziale grafiki: Helena Steculanka, Marja Kaczkowska, Janusz Brzeski, Anna Studzińska, Melanja Ostrowska.

Wystawa Prasy Rzeczypospolitej Polskiej. Stowarzyszenie kulturalno-oświatowe „Oświata" w Ostrowi Mazowieckiej (ul. Miodowa 1) zawiadamia, że przez cały miesiąc sierpień br. urządza „Wystawę Prasy Rzeczypospolitej Polskiej", która obejmie wszystkie gazety i czasopisma wszelkich dziedzin, wychodzące w Polsce.

Nowe czasopismo. Nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Bluszczu" ukazał się pierwszy numer nowego miesięcznika „Kultura ciała" pod redakcją dr. med. J. Świtalskiej. Wytwornie wydany ten miesięcznik (ilustracje i okładka Norblina) poświęcony jest szerzeniu kultury zdrowia fizycznego i kosmetyce racjonalnej.

„Technika Graficzna" nr. 6. organ Tow. Graficznego w Poznaniu, ukazała się w drugiej połowie lipca rb.

W numerze tym oprócz szeregu artykułów jak: Przemysł i Sztuka; Druk trójbarwny; Różne sposoby grafiki; Złoty brzeg i in., oraz nowego działu p. t. Rekolekcje Drukarskie, rozpisany jest konkurs Polskiego Tow. Graficznego w Poznaniu na listownik, — o którym swego czasu już pisaliśmy. — Administracja: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 18.

Nowe wydawnictwo. W tych dniach ukazał się w sprzedaży ulicznej pierwszy numer dwutygodnika, redagowanego przez S. Przymusa i Cz. Szafranka p. t. „Łamigłówki". Pierwsze tego rodzaju pismko w Polsce zawiera bardzo wiele ciekawych i wcale dobrze skombinowanych szarad, krzyżówek, rebusów itp łamigłówek. Do nabycia u sprzedawców gazet i w administracji: Cz. Szafranek, ul. Strzelecka 11.

Adresy członków Komitetu redakcyjnego „Drukarza Polskiego“:

Piotr Kordylewski, Poznań, ul. Długa 18.

Antoni Leśniewicz, Poznań, Wielkie Garbary 9.

Józef Pierzgalski, Poznań, Nowy Rynek 14/15,

Mieczysław Matuszewicz, Grudziądz, ul. Trzeciego Maja 40.

Adresy członków Wydziału Głównego:

Prezes: Leon Szczepaniak, Poznań, ul. Działyńskich 3 (drukarnia)

wiceprezes: Kazimierz Bielasiak, Poznań, Dolna Wilda 79;

sekretarz: Stanisław Generalczyk, Poznań, ul. Jeżycka 6, parter;

skarbnik: Ignacy Kozłowski, Poznań, Piekary 8 a.

Wzrost kosztów utrzymania zanotowała znowu Komisja Wojewódzka do badania zmian kosztów utrzymania rodzin osób, pracujących w handlu i przemyśle, za miesiąc lipiec i to w wysokości 0,72%.

Kasa zapomogowa Stow. Drukarzy i pokr. zawodów Polski Zachodniej wypłaciła w miesiącu lipcu 1927 wsparcie choroby w łącznej sumie 532,60 zł, wsparcie bezrobotnym 261,50 zł. Razem więc wypłacono wsparć w miesiącu lipcu **794,10 zł.**

I. Kozłowski, kasjer.

Biuro Stowarzyszenia jest codziennie otwarte od godziny 5—7. W sobotę od godziny 4—6.

Zgłoszenia telefoniczne pod nr. 38-38 przyjmuje przez cały dzień kol. Szczepaniak.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Edw. Kręglewskiemu za bezinteresowne zaofiarowanie nam materjałów piśmiennych w postaci nagród na Wycieczkę Familijną do Wierzenicy, składamy tą drogą

serdeczne podziękowanie.

Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Stow. Druk. (okręg pozn.)

✝

W środę, dnia 27 lipca 1927 r. zmarł w Bydgoszczy członek Stowarzyszenia Drukarzy, ś. p.

Leon Karwecki

przeżywszy lat 22.

W Zmarłym straciła organizacja nasza gorliwego i w pełni poświęcenia członka dla idei Stowarzyszenia, a współtowarzysze pracy miłego i sympatycznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Stow. Druk. i pokr. zawodów Polski Zach.

Wydział Główny.

Który z kolegów wypożyczy

jednemu z członków naszych na prowincji

wydawnictwo

„Die Meisterprüfung im Buchdruckgewerbe“

ewentualnie za wynagrodzeniem? Łaskawe zgłoszenia uprasza się do **sekretarjatu Stowarzyszenia, Poznań, ul. Franciszkańska 1.**

Kalendarzyk tygodniowy

stosowany przy kwitowaniu składek.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
8	15	22	29	5	12	19	26	5	12	19	26	2	9	16	23	30	7	14	21	28	4	11	18	25	2
styczeń				luty				marzec				kwiecień					maj				czerwiec				lipiec

na miesiąc sierpień przypadają tygodnie 31—34

27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52
9	16	23	30	6	13	20	27	3	10	17	24	1	8	15	22	29	5	12	19	26	3	10	17	24	31
lipiec				sierpień				wrzesień				październik					listopad				grudzień				

Wydawca: Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Polski Zachodneij.
Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu.